

Ucho jak trawa

Dodano: 16.01.2015

W jaki sposób hałas niszczy słuch? Oddziaływanie hałasu na zmysł słuchu można porównać z wydeptywaniem trawnika. Wielokrotnie przechodząc przez zielony skwer, sukcesywnie niszczymy rosnącą nań trawę.



Nietrudno jest sobie wyobrazić, że drobne włoski, znajdujące się w uchu wewnętrznym, to jakby źdźbła trawy. A permanentny hałas niszczy te włoski, tak jak codzienne przechodzenie po trawniku niszczy trawę. Niestety raz zniszczone włoski, nigdy nie odrastają, co powoduje trwałą utratę słuchu. Aby tego uniknąć, osoby narażone na częsty i długotrwały hałas powinny stosować ochronniki słuchu. Ważne jest, aby nosić je przez cały czas trwania szkodliwego czynnika. Poza tym ochronniki powinny być dobrze dopasowane, a skuteczną ochronę zapewnia noszenie ochronników bez przerw podczas przebywania w hałasie. Przykładowo, zdjęcie ochronników słuchu na pół godziny podczas ośmiogodzinnej pracy w hałasie powoduje zmniejszenie efektywnej ochrony o ponad 50%!

Prawidłowe noszenie ochronników słuchu wytłumia hałas o 30 dB. Jeśli jednak użytkownik zdejmie ochronniki na godzinę, wówczas całodniowa ochrona słuchu (tłumienie hałasu) wynosi tylko 12 dB. A jeśli pracownik zabezpiecza swój słuch jedynie przez pół dnia pracy, a drugie pół dnia przebywa w hałasie bez ochronników słuchu, wytłumia hałas dochodzący do włosków ucha wewnętrznego jedynie na poziomie 3 dB. Widać więc z powyższych wyliczeń, że zakładanie ochronników słuchu tylko na chwilę, oznacza praktycznie brak ochrony słuchu.

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.